

# Grzymkowski, Andrzej

---

## Wspomnienie o Januszu Króliku

---

Biezuńskie Zeszyty Historyczne 25, 234-235

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WSPOMNIENIE O JANUSZU KRÓLIKU

Wszystkich nas zaskoczyła nagle śmierć Janusza Królika, długoletniego Dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Jeszcze kilka tygodni temu widzieliśmy się na konferencji poświęconej muzeom regionalnym w Pułtusku. Znany muzealnik, historyk sztuki, urodził się w Siedlcach i tam... zmarł, odwiedzając swoich bliskich na cmentarzu. Tak nagle odszedł, pełen wigoru, planów wystawowych i wydawniczych... Urodził się w 1932 roku, ukończył Wydział Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, podyplomowe studia muzealne na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Studiował także na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Pracował jako asystent w Państwowym Instytucie Sztuki w Warszawie, kierował Muzeum im. Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli (1959-1961). Od następnego roku dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Ponad 40 lat kierował tym jedynym w swoim rodzaju muzeum, tworząc z niego prawdziwą perłę osadzoną w epoce romantyzmu, rodzie Krasieńskich oraz epoce Napoleona i szwoleżerów. Jak były to trudne czasy do podejmowania decyzji o budowie, rozbudowie, remontach, wystawach stałych, wiedzą wszyscy, którzy w tym czasie, szczególnie w latach 80. minionego stulecia, próbowali „coś dobrego” dla muzealnictwa zrobić.

Mimo wszystko Januszowi udało się. Zaaranżował nowe wnętrza pałacyku Zygmunta Krasieńskiego z wystawą stałą poświęconą temu znanemu poecie, współtwórcy ducha romantyzmu w porzoborowej Polsce, obok takich wieszczów, jak Adam Mickiewicz i Juliusz Słowacki, czy Cyprian Kamil Norwid. Wyremontował oficynę i domek szwoleżera, w których urządził ekspozycje stałe. Był współtwórcą ekspozycji stałych w Muzeum Przyrodniczym w Drozdowie k. Łomży, w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie (stała wystawa: „Wojciech Piechowski i jemu współcześni”, malarstwo drugiej połowy XIX w. i początku XX w., głównie szkoła monachijska), w Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie. To z jego inicjatywy ogłoszono konkurs i wybudowano pomnik Zygmunta Krasieńskiego w parku opinogórskim, odsłonięty w 1989 roku; także wmurowano tablicę w kościele w Opinogórze, poświęconą hrabiemu Edwardowi Krasieńskiemu. Był

twórcą projektu powstania Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu. Zorganizował kilkadziesiąt wystaw czasowych poświęconych epoce Napoleona, Krasińskim, czy malarstwu, również współczesnemu. Uczestniczył w wielu plenerach malarskich, a jego prace w licznych wystawach. Kochał przyrodę, piękno ziemi mazowieckiej i lubił malować. Nic więc dziwnego, że jest autorem ok. 300 prac, z których znakomita większość znajduje się w zbiorach muzealnych i prywatnych. Sam także organizował wystawy malarzy- muzealników, m.in. w Łazienkach Królewskich, w Biurze Wystaw Artystycznych w Ciechanowie, w muzeach: w Ciechanowie, Bieżuniu, Mławie, Opinogórze, Sierpcu, Płocku. Janusz był współtwórcą powstania i zorganizowania Stowarzyszenia Muzealników Polskich; szczególnie mocno angażował się w działalność naszego mazowieckiego oddziału SMP i to do końca swoich dni... Udzielał się w wielu stowarzyszeniach lokalnych i regionalnych, dużo publikował i projektował; to osobna bogata karta jego działalności.

Sięgając wspomnieniami, należałoby powiedzieć o wielu wspólnych wyjazdach organizowanych przez Muzeum Okręgowe w Ciechanowie do muzeów i DES środkowej i południowej Polski. Współorganizatorem i duszą towarzystwa był właśnie Janusz Królik. Na tych wyjazdach poznawaliśmy nie tylko dokonania naszych kolegów muzealników i zbiory ich muzeów, ale niejednokrotnie przywoziliśmy cenne przedmioty z DES do zbiorów naszych muzeów.

Nie da się tak „na gorąco” wymienić wszystkich Jego ważnych dokonań, tym bardziej że ciężko jest pisać o kimś, kogo znało się 40 lat, z kim rozmawiało się „przed chwilą”, a nie ma Go już wśród nas. Chyba się jednak mylę; myślę że jest obecny duchem i jeżeli Opatrzność mu pozwoli, to od czasu do czasu będzie nam z góry doradzał i służył swoim doświadczeniem. Na pewno pozostanie w naszej pamięci!

*Andrzej Grzymkowski*